

Sygn. akt II W 624/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2019 roku

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Izabela Szot-Hurej

Protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Rosiek

po rozpoznaniu w dniach: 14 marca 2019r., 12 czerwca 2019 roku i 23 października 2019r.

sprawy przeciwko **Z. B.**

**synowi S. i S. z domu G.**

**ur. (...) w T.**

obwinionemu o to, że:

w dniu 12 sierpnia 2017r., ok. godz. 13.00 w miejscowości W. gm. Ł. rejonu (...), kierując samochodem marki R. (...) o nr rej. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc w ciągu pojazdów zjechał na przeciwny pas ruchu, zajeżdżając drogę prawidłowo jadącemu z przeciwnego kierunku samochodowi marki C. (...) o nr rej. (...) kierowanego przez S. P. (1), wskutek czego kierujący tym pojazdem, aby uniknąć zderzenia czołowego wpadł w poślizg, stracił panowanie nad samochodem, a następnie zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z prawidłowo jadącym pojazdem marki T. o nr rej. (...) kierowanym przez K. P. (1), wskutek czego obrażeń ciała doznali pasażerowie pojazdu - samochodu marki C. E. P. w postaci skręcenia lewego stawu biodrowego, małoletni M. P. w postaci niewielkiej rany głowy oraz pasażerka pojazdu marki T. T. P. w postaci stłuczenia głowy i łokcia lewego, a więc obrażeń takich o jakich mowa w art. 157 §2 k.k., a następnie po zdarzeniu kierujący samochodem R. (...) oddalił się z miejsca zdarzenia drogowego,

**tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 k.w.**

I. obwinionego **Z. B.** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu we wniosku o ukaranie, a stanowiącego wykroczenie z art. 86 §1 k.w. i za to, na mocy powołanego przepisu ustawy, wymierza obwinionemu karę grzywny w kwocie 800 (osiemset) złotych;

II. na mocy art. 86 §3 k.w. w zw. z art. 29 §4 k.w. orzeka wobec obwinionego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 (dwóch) lat, zaliczając okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 09 lutego 2018r.;

III. na zasadzie art. 119 §1 k.p.s.o w. w zw. z art. 118 §1 pkt 1 k.p.s.o w. i art. 121 § 2 k.p.s.o w. w zw. z art. 21 pkt 2 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz.U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223), zasądza od obwinionego, na rzecz Skarbu Państwa, **kwotę** 738,82 (siedemset trzydzieści osiem 82/100) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków i należności bieglego oraz kwotę 80 (osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty;

IV. na mocy art. 119 §1 k.p.s.o w. zasądza od obwinionego na rzecz:

- oskarżycielki posiłkowej T. P. kwotę 450 (czteryście pięćdziesiąt) w związku z ustanowieniem pełnomocnika w sprawie;
- oskarżyciela posiłkowego S. P. (1), kwotę 1000 (jeden tysiąc) zł w związku z ustanowieniem pełnomocnika w sprawie.

Sygn. akt II W 624/18

## UZASADNIENIE

### *wyroku z dnia 30 października 2019 roku*

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 12 sierpnia 2017 roku około godziny 13.00, na odcinku drogi krajowej nr (...) w gminie Ł., w miejscowość W., doszło do kolizji. Obwiniony Z. B. kierując samochodem marki R. (...) o nr rej. (...), jadać w ciągu pojazdów, zjechał na przeciwny pas ruchu, tym samym zajeżdżając drogę prawidłowo jadącemu z przeciwnego kierunku samochodowi marki C. (...) o nr rej. (...), kierowanemu przez S. P. (1). Kierujący ten chcąc uniknąć zderzenia czołowego, wpadł w poślizg, stracił panowanie nad samochodem, a w efekcie zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z prawidłowo jadącym pojazdem marki T. o nr rej. (...) kierowanemu przez K. P. (1). Bezpośrednio po tym zdarzeniu drogowym Z. B. odjechał się z miejsca zdarzenia.

**dowody:** (zeznania świadka E. P., k.25-26, 229, 239; zeznania świadka S. P. (1), k.32-33, 228, 238; zeznania świadka K. P. (1), k.40-41, 239v; zeznania świadka T. P., k.44-45, 239; zeznania świadka K. P. (2), k.48-49, 230; zeznania świadka P. P. (1) k.50-51, 230; zeznania S. P. (2) k.66, 240v-241; zeznania J. P., k.68-69, 232, 241v; zeznania P. P. (2), k.71-72, 231; częściowe wyjaśnienia obwinionego Z. B., k.73-75, 102-103, 238; szkic materiału wypadku drogowego, k.1920; materiał poglądowy, k.15-18; protokół oględzin miejsca i rzeczy, k.38-39; protokół oględzin miejsca, k.52-53; wydruk połączeń, k.55-56; wydruk z monitoringu z auto myjni w C., k.58-62; opinia w sprawie wydatku drogowego, k.78-94).

W wyniku kolizji obrażeń ciała doznali pasażerowie pojazdu samochodu marki C. – E. P. w postaci skręcenia lewego stawu biodrowego, małoletni M. P. w postaci niewielkiej rany głowy oraz pasażerka pojazdu marki T. – T. P. w postaci stłuczenia głowy i łokcia lewego, a więc obrażeń powodujących naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni.

**dowody:** (zeznania świadka E. P., k.25-26, 229, 239; zeznania świadka S. P. (1), k.32-33, 228, 238; zeznania świadka T. P., k.44-45, 229, 239; karta informacyjna leczenia ambulatoryjnego, k.27; opinia, k.28; karta informacyjna leczenia ambulatoryjnego, k.34; opinia, k.35; karta informacyjna, k.42-43; karta informacyjna, k.46; opinia, k.47; opinia w sprawie wydatku drogowego, k.78-94).

Do zdarzenia doszło w porze dziennej, w warunkach niewielkiego zachmurzenia. Temperatura powietrza wynosiła 24<sup>o</sup> C. A. jezdnia drogi krajowej nr (...) w czasie czynności Policji na miejscu kolizyjnym była sucha, nie miała uszkodzeń. Droga ta miała szerokość 6,8 m. Po jej obu stronach były „żwirowo – trawiaste” pobocza o szerokości po 2,5 m. Opisane miejsce kolizyjne znajdowało się na obszarze określonym ustawą Prawo o ruchu drogowym jako „obszar niezabudowany”, gdzie obowiązywało odcinkowe ograniczenie prędkości do 60 km/h wynikające z dyspozycji ustawowego znaku pionowego B-33.

**dowody:** (protokół oględzin miejsca zdarzenia, k.13-14; opinia w sprawie wydatku drogowego, k.78-94).

Samochód marki T. (...) nr rej. (...) uległ podczas zdarzenia znacznemu uszkodzeniu awaryjnemu, które obejmowało jego przednią strefę, z nasileniem strony lewej. Przenikanie uszkodzeń wywołało przestrzenne odkształcenie przedniej strefy nadwozia na prawo, uszkodzenia jego poszyc oraz wyposażenia. Uszkodzeniu uległ również zespół napędowy, przednie zawieszenie, układ kierowniczy. Natomiast, samochód marki C. (...) nr rej. (...) uległ uszkodzeniu w części poszyc zewnętrznych oraz przestrzenne odkształcenia. Uszkodzeniu w znacznym zakresie uległo wyposażenie pojazdu. Powiększenie uszkodzeń prawego boku pojazdu oraz uszkodzenia podwoziowe powstały od dalszego kontaktu zderzeniowego z ziemistym podłożem pobocza oraz cieku wodnego, w którym wymieniony pojazd zakończył ruch kolizyjny.

**dowody:** (protokół oględzin pojazdu, k.9-10; protokół oględzin pojazdu, k.11-12; materiał pogładowy, k.15-18; opinia w sprawie wydatku drogowego, k.78-94;

Obwiniony Z. B. ma 59 lat, jest żonaty i ma dwoje dorosłych dzieci. Posiada na utrzymaniu żonę. Zamieszkuje w Austrii, gdzie pracuje zawodowo w firmie (...).M.B.H, a z podejmowanej pracy otrzymywał dochód w kwocie 1.833 euro. Obwiniony nie był uprzednio karany, ani leczony psychiatrycznie, neurologicznie i odwykowo (k.73v, 102v, 110).

Z. B. w toku czynności wyjaśniających nie przyznał się do zarzucanego mu czynu, przyznał że takie zdarzenie miało miejsce i odmówił złożenia wyjaśnień. W tym miejscu obrońca obwinionego wniósł wniosek o przeprowadzenie dowodów wnioskowanych w sprawie nadzorowanej przez Prokuraturę w N., w tym dołączonej do sprawy dokumentacji medycznej (k.103).

W postępowaniu jurysdykcyjnym, Z. B. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że jechał drogą swoim samochodem, w pewnym momencie poczuł się bardzo źle, odsunął szybę i więcej w tym momencie nie pamięta. Gdy odzyskał przytomność, znajdował się za samochodem ciężarowym, myśląc że ten samochód jedzie prosto na niego. Jak przyznał, to prawdopodobnie było jego złudzenie, bo później zorientował się, że ten samochód jedzie w tym samym kierunku i tym samym pasem co obwiniony. Jak sam wskazał, następnie nacisnął na pedał gazu i rozpoczął się zbliżać do tej ciężarówki. Wtedy wjechał w pierwszy mostek, zwolnił do zera, wyhamował i poczuł niesamowity ból w klatce piersiowej, promieniujący w kierunku lewego barku. Obwiniony zatrzymał się na placu przy drodze, gdzie jego stanem zainteresowali się tam pracujący mężczyźni i próbował połączyć się służbami ratunkowymi. Po kilku próbach udało mu się to osiągnąć, jednak ratownik nie mógł zadysponować mu karateki, wobec czego poprosił go, aby odpoczął i udał się do szpitala własnym pojazdem. Jak sam stwierdził obwiniony, nie wiedział nawet w jakiej miejscowości się znajduje, a dopiero po rozpytaniu mężczyzn, dowiedział się, że znajduje się w W.. Kolejno, obwiniony sprawdził czy zażył zalecane mu lekarstwa. Okazało się że przyjął presarium i inne lekarstwa zalecane oraz aspirynę. Obwiniony obawiał się, że jest to stan zawałowy albo przedzawałowy. Po rozmowie z mężczyzną z placu i kilkuminutowym odpoczynku, obwiniony pojechał w kierunku N.. Jednak w pobliżu stadionu w Ł., poczuł się znów źle, więc postanowił się zatrzymać w domku letniskowym w Z. i tam wezwać pomoc medyczną w razie potrzeby. Tam poczuł się lepiej i zasnął, budząc się dopiero w godzinach późnowieczornych. Jak sam przyznał, nie pomyślał, że brał udział w jakimś wypadku. Przyznał, że gdy wjeżdżał na parking, przez prawą szybę widział w oddali ok 200 m zawieszony samochód na poboczu drogi z prawej strony. Dodatkowo w odpowiedzi na pytanie, powiedział że gdyby miał świadomość co się stało, to by nie odjechał z miejsca zdarzenia, zwracając uwagę na to jaka to jest odpowiedzialność (k.226).

Sąd obdarzył wiarygodnością wyjaśnienia obwinionego Z. B. w części dotyczącej jego choroby i jego relacji, którą przedstawił jako tą zapamiętaną, tj. w czasie po wypadku drogowym. Sąd co do zasady dał również wiarę przedstawionej przez obwinionego wersji zdarzenia w zakresie tego, w jakim miejscu i w jaki sposób prowadził samochód, warunków na drodze. Wyjaśnienia te są zbieżne z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie. Pomijają one jednakże najważniejszą kwestię, czyli samą kolizję, a nawet możliwość jej popełnienia, którą obwiniony

wykluczył i do końca konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Sąd nie dał natomiast wiary ocenie zdarzenia drogowego jaką przedstawił obwiniony. Z relacji świadków wynika, że wbrew temu co twierdził, kwestia rzekomej niepamięci kolizji, wydaje się być bardzo wątpliwa. Z. B. błędnie ocenił, że zderzenie nie było przez niego zawinione.

W sprzeczności z tym twierdzeniem, stoją pozostałe dowody zgromadzone w sprawie, a w szczególności wnioski opinii biegłego oraz Ł. S.

i S. P. (2). Reasumując nie przyznanie się przez obwinionego do winy, w zakresie spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, należy uznać za przyjętą przez niego linię obrony, ukierunkowaną na uniknięcie odpowiedzialności za wykroczenie.

Zeznania S. P. (1), Sąd uznał za w pełni wiarygodne bowiem potwierdzają ustalony w sprawie stan faktyczny. Zeznania te są logiczne, spontaniczne i spójne z przedstawionymi relacjami przez innych świadków. Podobnie zostały ocenione zeznania E. P., które korelują z zeznaniami w/w. Sąd przede wszystkim wziął pod uwagę zeznania w/w osób, na okoliczność zdarzenia drogowego, wskazania samochodu sprawcy, przebiegu wypadku.

Również zeznania T. P., K. P. (2), K. P. (1) i P. P. (1) zasługują na wiarę, jako że stanowią potwierdzenie relacji złożonych przez innych świadków, a jednocześnie są odzwierciedleniem rzeczywistości. Sąd przede wszystkim uznał w/w zeznania na okoliczność rozpoznania samochodu sprawcy oraz zrelacjonowania jego toru jazdy w dniu zdarzenia drogowego. Relacje te są rzetelne, jasne i logiczne.

Kolejno, zeznaniom P. P. (2) Sąd dał wiarę, wobec faktu, iż stanowiły sprecyzowaną relację zachowania toru ruchu samochodu obwinionego w czasie zdarzenia drogowego, jak i bezpośrednio po nim.

Także zeznania J. P. zasługują na walor wiarygodności, bowiem stanowią obiektywną relację dotyczącą stanu obwinionego po spowodowaniu zdarzenia drogowego. Na które wiarygodnym potwierdzeniem są zeznania S. P. (2). Zeznania te, w ocenie Sądu były spójne, konkretne i szczerze, bowiem osoby te nie miały realnego powodu, by relacje ich były pozbawione obiektywizmu.

Podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, miała opinia biegłego sądowego, sporządzona przez dr med. P. M., w której ujawniono, że stan zdrowia obwinionego, nie miał wpływu na powstanie i przebieg zdarzenia z dnia 12 sierpnia 2017 roku. Okoliczności zdarzenia nie wskazują, że do jego przebiegu doszło na skutek nagłego, niespodziewanego pogorszenia stanu zdrowia obwinionego. Opinia ta, została sprecyzowana podczas przesłuchania biegłego na rozprawie w dniu 23 października 2019 roku, na których to Sąd oparł ustalony stan faktyczny. Podczas tego przesłuchania biegły jednoznacznie wskazał, iż nie znaleziono przyczyn, które mogłyby uzasadniać wystąpienie nagłego pogorszenia stanu zdrowia u obwinionego.

Sąd uwzględnił również opinię sądowo-lekarską, sporządzoną przez lek. med. D. B., w której stwierdził iż „z całą pewnością można wykluczyć wystąpienie u obwinionego przejściowe niedokrwienie mózgu w czasie przedmiotowego zdarzenia”.

W ocenie Sądu, również opinia sporządzona przez mgr inż. K. O., jest profesjonalna i zasługująca na wiarę. W opinii tej biegły sądowy wskazał, że przyczyną powstania zdarzenia drogowego było zachowanie kierującego pojazdem marki R. (...), tj. obwinionego. Biegły sądowy wskazał, że obwiniony podejmując wyprzedzenie samochodu ciężarowego z naruszeniem przepisów ruchu drogowego, których zasadniczym było zajęcie pasa ruchu dla pojazdów z kierunku przeciwnego, wywołał na drodze stan zagrożenia. Stan ten spowodował konieczność nagłej zmiany toru jazdy przez kierującego samochodem C. (...), poprzez jego przesunięcie na pobocze. To skutkowało utratą panowania nad pojazdem prowadzącą, w fazie powrotu C. na jezdnię zjechaniem na pas lewy i zderzeniem z samochodem T. (...). Przywołane zachowanie kierującego naruszyło w bezpieczeństwie ruchu drogowego zasadę jazdy rozważnej i ostrożnej, polegającej na przedsięwzięciu przez kierowcę wszystkich tych czynności, które według obiektywnej oceny są niezbędne do zapewnienia optymalnego bezpieczeństwa ruchu w danej sytuacji oraz na powstrzymaniu się od czynności, które według tejże oceny, mogłyby to bezpieczeństwo zmniejszyć.

Opinie w/w biegłych Sąd uznał za wiarygodne, pełne i jasne, nie budzące zastrzeżeń natury formalnej, ani merytorycznej. Wątpliwości nie budzi również fachowość tych opinii. Biegli kompetentnie i wyczerpująco uzasadnili swoje stanowisko, a ich wnioski w zakresie okoliczności wypadku, jak i zdrowia obwinionego oraz jego wpływu na zdarzenie, korespondują ze sobą i wraz z pozostałym materiałem dowodowym, tworzą logiczną i przekonującą całość, w sposób zupełny odnoszą się do zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania – wobec czego wnioski zawarte w opiniach, Sąd przyjął i uznał za własne.

Wyżej wymienione dowody nie zawierają sprzeczności i tworzą ze sobą logiczną całość. Zwłaszcza protokoły oględzin pojazdów, miejsca, które zostały sporządzone przez osoby do tego uprawnione, w sposób całkowicie zgodny z obowiązującymi w tym zakresie normami prawa, odzwierciedlają niewątpliwie obiektywnie przebieg czynności i wskazują pewne ich wyniki, jak również pewne ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Dokumenty sporządzone zostały zgodnie z przepisami prawa, nie były podważane przez strony i brak jest podstaw do kwestionowania ich wiarygodności.

Sąd zważył co następuje.

Po dokonaniu analizy zebranego materiału dowodowego, Sąd doszedł do przekonania, że obwiniony swoim zachowaniem naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, przez co wypełnił znamiona czynu zarzucanego mu we wniosku o ukaranie. Przepis art. 86 § 1 k.w. stanowi, że podlega odpowiedzialności za wykroczenie ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Warunkiem odpowiedzialności za wykroczenie z art. 86 §1 k.w. jest, aby uczestnik ruchu nie zachował należytej ostrożności i tym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Wyrażenie "należyta" ostrożność należy rozumieć jako odpowiednia, właściwa, stosowna, a zatem taka, jaka jest wymagana w danych okolicznościach. Chodzi przy tym zarówno o "zwykłą ostrożność", jak i "ostrożność szczególną". Stąd słusznie zauważył SN: "Dla odpowiedzialności z art. 86 k.w. konieczne jest ustalenie, że sprawca nie zachował "należytej ostrożności", a więc takiej, jaka była wymagana w danej sytuacji. Każdy uczestnik ruchu drogowego jest obowiązany do zachowania ostrożności, czyli do postępowania uważnego, przezornego, stosowania się do sytuacji istniejącej na drodze. W niektórych sytuacjach ustawa wymaga jednak od uczestnika ruchu drogowego ostrożności szczególnej, a więc większej, niż zwykle wymagana. Taka szczególna ostrożność, to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestników ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie" (wyr. SN z 29.4.2003 r., III KK 61/03, OSNwSK 2003, Nr 1, poz. 886)." Komentarz do art. 86 KW red. D. 2016). Ponadto dla bytu wykroczenia z art. 86 §1 k.w. - ze względu na skutek - znaczenie ma tylko takie zachowanie, które może zagrozić bezpieczeństwu ruchu. Spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu oznacza takie zakłócenie w ruchu, które może doprowadzić do kolizji na drodze, czyli zagrożenia sytuacyjnego (Radecki (w:) Bojarski, Radecki, s. 507-513). Niebezpieczeństwo musi mieć charakter realny, co oznacza, że istnieje prawdopodobieństwo przerodzenia się aktualnej sytuacji na drodze w sytuację, w której może powstać ujemne następstwo (Komentarz do art. 86 kodeksu wykroczeń (Dz.U.07.109.756), [w:] M. Mozgawa (red.), M. Budyn - Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, Kodeks wykroczeń. Komentarz, LEX, 2007).

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę niniejszej sprawy zaznaczyć należy, iż w wypadku obwinionego, to zachowanie na drodze doprowadziło do kolizji. Obwiniony zgodnie z prawem drogowym, obowiązany był zachować zasady ostrożności. Obwiniony jadąc zbyt nieuważnie, nie obserwując innych uczestników, a nawet nie biorąc ich bezpieczeństwa pod uwagę oraz nie dostosowując techniki jazdy swojego samochodu do zakresu widoczności, do sytuacji na drodze i ostrożności w przypadku wykonywania manewrów zmiany pasa, doprowadził do kolizji. Opisanym zachowaniem obwiniony wyczerpał zatem znamiona wykroczenia z art. 86 §1 k.w.

W świetle dokonanych ustaleń faktycznych i przeprowadzonej oceny dowodów Sąd uznał, że nie ma wątpliwości do przyjęcia, że obwiniony Z. B. popełnił zarzucany mu czyn. Materiał dowodowy sprawy jest bowiem wystarczający do stwierdzenia jego winy i sprawstwa. Do wniosku takiego doprowadziły zeznania pozostałych uczestników zdarzenia i współpasażerów ich pojazdów - na podstawie których można było stwierdzić, że obwiniony jadąc w ciągu pojazdów, zjechał na przeciwny pas ruchu, zajeżdżając drogę prawidłowo jadącemu z przeciwnego kierunku samochodowi marki C. (...) o nr rej., (...) kierowanego przez S. P. (1), wskutek czego kierujący tym pojazdem, aby uniknąć zderzenia czołowego wpadł we poślizg, stracił panowanie nad samochodem, a następnie zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się

z prawidłowo jadącym pojazdem marki T. o nr rej. (...) kierowanym przez K. P. (1), wskutek czego obrażeń ciała doznali pasażerowie pojazdu, samochodu marki C. E. P.

w postaci skręcenia lewego stawu biodrowego, małoletni M. P. w postaci niewielkiej rany głowy oraz pasażerka pojazdu marki T. T. P. w postaci stłuczenia głowy i łokcia lewego.

Tak jak wskazano powyżej, każdy ze świadków pamiętał przedmiotowe zdarzenie w sposób tożsamy, wskazując te same okoliczności zarówno samego prowadzenia samochodu i sposobu jazdy obwinionego, jak i również jego nagannego zachowania dotyczącego zmiany pasa ruchu,

a następnie oddalenia się z miejsca zdarzenia. Zeznania świadków

i uczestników wypadku są zbieżne, nie tylko w kwestii okoliczności pobocznych, nie mających decydującego znaczenia dla niniejszej sprawy - ale właśnie też tych istotnych i mogących być podstawą przypisania Z. B. winy w zakresie zarzucanego mu czynu.

I tak po pierwsze, zdaniem Sądu, nie wykazano by to stan zdrowia obwinionego w chwili tego zdarzenia, miał wpływ na jego przebieg, tj. by doszło do chwilowej utraty świadomości przez obwinionego, wbrew jego twierdzeniom. Jak zresztą podkreślał sam biegły, jego zdaniem po analizie badań obwinionego, nie znaleziono przyczyny, która mogłaby uzasadnić wystąpienie ciągłego pogorszenia stanu zdrowia obwinionego. Pomimo tego, że biegły zaznaczył, że nie może tego wykluczyć, to jednak brak podstaw do postawienia takich wniosków. W opinii biegłego, w przypadku ocknięcia się po takiej utracie świadomości, człowiek na pewno wiedziałby czy czułby że zasnął, ale nie potrafiłby opisać co się wydarzyło. Tymczasem z zeznań S. P. (2) złożonych przed Sądem wynika, że obwiniony jak przyjechał na plac, zatrzymał się i mówił, że na zakręcie „wepchał” się na trzeciego, albo że ktoś „wrąbał” się na trzeciego. Ponadto świadek ten słuchany zaraz po zdarzeniu podał, że obwiniony po przyjeździe na plac, powiedział, że uciekł przed zdarzeniem, że się uratował, że mu nie stłukli auta, bo rzeczony auto miał pożyczone. Co zresztą, jest zgodne z prawdą wobec zeznań Ł. S., który to podał, że pożyczył obwinionemu ten pojazd. Zatem zdaniem Sądu, świadczy to, że relacjonując tak zdarzenie, obwiniony nie utracił świadomości. Potwierdzają to również zeznania świadka J. P., który to podał, że obwiniony po wjeździe na plac powiedział, że cudem uniknął tego, że go ktoś nie zahaczył z tyłu. Również relacja samego obwinionego, na którą powoływał się dzwoniąc na pogotowie (k.93-94) tj. mówiąc: „byłem świadkiem wypadku, przejeżdżałem akurat

w tym momencie jak dwa samochody były uczestnikami wypadku ..., jeden

z nich dachował, (...) to działa się na moich oczach”. Te okoliczności, zdaniem Sądu wykluczają, że u obwinionego w chwili przedmiotowego zdarzenia, doszło do utraty świadomości.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał obwinionego Z. B. za winnego popełnienia zarzucanego mu we wniosku o ukaranie czynu, stanowiącego wykroczenie z art. 86 §1 k.w. i za to, na mocy wskazanego przepisu ustawy, wymierzył mu karę grzywny w kwocie 800 złotych. Sąd uznał, że orzeczona kara grzywny jest odpowiednia do stopnia społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez obwinionego i stopnia jego zawinienia i stanowić będzie dolegliwość o charakterze represyjno-wychowawczym, zapobiegającym w przyszłości ponownemu łamaniu przez obwinionego przepisów ruchu drogowego. Sąd jest zdania, że poprzez orzeczenie względem obwinionego kary grzywny, zrealizowane zostaną tak cele prewencji indywidualnej, która ma na celu przede wszystkim powstrzymanie sprawcy od tego typu zachowań w przyszłości, jak i prewencji generalnej, której zadaniem jest kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa i utwierdzanie jego prawidłowych postaw wobec prawa.

Nadto Sąd na mocy art. 86 §3 k.w. orzekł obwinionemu środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres dwóch lat, zaliczając na mocy art. 29 §4 k.w., okres faktycznego zatrzymania prawa jazdy od dnia 09 lutego 2018r. Przy wymiarze tego środka decydującym jest stopień zagrożenia dla ruchu ze strony sprawcy,

a w przedmiotowym wypadku zagrożenie było wysokie. Środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych polega na tym, by osoby nie przestrzegające zasad bezpieczeństwa, zagrażające bezpieczeństwu ruchu czy to z braku wyobraźni, czy to z braku odpowiedzialności – z ruchu tego wyłączyć. Jest to najskuteczniejszy środek wzmoczenia bezpieczeństwa na drogach, zmuszenia naruszających zasady bezpieczeństwa do ich przestrzegania w przyszłości, przekonania wszystkich uczestników ruchu o potrzebie bezwzględnej podporządkowania się ustanowionym zasadom ruchu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 1982 roku, V KRN 106/82, OSNPG 1982/8/108). Tak orzeczony środek jest w ocenie Sądu adekwatny do winy obwinionego i rodzaju naruszonych przez niego obowiązków, ma charakter zapobiegawczy i wychowawczy w stosunku do obwinionego, nadto czyni zadość poczuciu sprawiedliwości i spełnia swe zadanie w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W kwestii nawiązki na rzecz oskarżycielki posiłkowej T. P., o której orzeczenie wniosowała jej pełnomocnik, Sąd nie orzekł tegoż środka karnego, albowiem przepisy kodeksu wykroczeń nie przewidują takiej możliwości. Zgodnie z art. 32 k.w. nawiązkę orzeka się na rzecz pokrzywdzonego, w wypadkach przewidzianych w przepisach szczególnych. Tymczasem przy tym wykroczeniu, brak jest możliwości orzeczenia nawiązki. Oczywiście warto zauważyć, że skazanie za wykroczenie otwiera drogę do roszczenia o odszkodowanie osobom pokrzywdzonym tym wykroczeniem.

Na zasadzie art. 119 kpsow i art. 118 § 1 i 3 kpw i art. 121 § 2 kpw w zw. z art. 21 pkt 2 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r.

o opłatach w sprawach karnych, Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 738,82 zł, tytułem zryczałtowanych wydatków

i należności biegłego oraz kwotę 80 zł tytułem opłaty, uznając tym samym, iż z uwagi na sytuację majątkową obwinionego, brak jest podstaw do zwolnienia go od obowiązku uiszczenia kosztów postępowania.

Odnośnie wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika przez oskarżycieli posiłkowych, Sąd zasądził od obwinionego na rzecz oskarżycielki posiłkowej – T. P., kwotę 450 zł, tj. 90 zł za czynności wyjaśniające, a pozostałą część za postępowanie przed Sądem. To wyczerpuje ustawowe wskazania i tendencje orzecniczą, biorąc za podstawę stawkę minimalną, bo brak jest udokumentowanej podstawy by wynagrodzenie było wyższe.

Na rzecz oskarżyciela posiłkowego S. P. (1), Sąd zasądził kwotę 1.000 zł, odmiennie do żądania pełnomocnika tj. kwoty 2.460 zł. Uznając, że pełnomocnik brał udział w dwóch rozprawach i to nie

w początkowej fazie. Podczas pierwszorazowego jego uczestnictwa, nie odbyły się w zasadzie żadne czynności. Natomiast drugim razem, miało to miejsce podczas przesłuchania biegłego. Zdaniem Sądu, brak okoliczności uzasadniających zasądzenie wyższego wynagrodzenia, biorąc pod uwagę wkład pracy i charakter sprawy. Powyższe, biorąc za podstawę ukształtowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego, wskazującego iż zasądzając wynagrodzenie wyższe od minimalnego należy wskazać okoliczności uzasadniające takie postępowanie, a związane z charakterem sprawy, zwiększony nakładem pracy adwokata oraz wkładem jego pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia sprawy i rozstrzygnięcia. Zatem Sąd władny jest miarkować kwotę wynagrodzenia, a także stwierdzić brak podstaw do zasądzenia wyższego wynagrodzenia, jeżeli skala aktywności adwokata pozostawała na przeciętnym poziomie. Oczywiście pozostaje przy tym, że chociaż pełnomocnika z wyboru łączy z jego klientem umowa określająca jego wynagrodzenie w granicach dopuszczalnej szerokiej autonomii i Sąd nie powinien ingerować w sferę uprawnień stron tej umowy, to nie oznacza, że Sąd pozbawiony jest możliwości kontroli w tym zakresie.